

Gdzie na wycieczkę górską? „Pętelka” Brennej Hołcyny na Kotarz i Grabową

Data publikacji: 11.12.2021 13:44

Kolejna propozycja trasy na niedługą, półdniową wycieczkę, która ucieszy zwolenników przemieszczania się własnym samochodem. Trasa stanowi bowiem 11-kilometrową „pętelkę” zaczynającą się i kończącą w miejscu, gdzie można zaparkować samochód. Jeśli jednak ktoś chciałby dojechać autobusem – również może. Doliczycь wówczas musi 1,7 km marszu w jedną stronę od najbliższego przystanku autobusowego. Tak więc w sumie pokona 15 km.

Jeśli przyjedziemy do Brennej samochodem, to podjechać możemy doliną Hołcyny, ulicą o tej samej nazwie, wspomniane 1,7 km w górę, do miejsca, w którym niebieski szlak turystyczny skręca w lewo. Tam, [po prawej stronie drogi](#), możemy pozostawić samochód.

Dalej idziemy już pieszo, choć nadal wyasfaltowaną drogą. Od tego miejsca obowiązuje jednak na niej zakaz wjazdu nie dotyczący jedynie dojazdu do posesji. Jest tam sporo domów, w dużej części letniskowych, ale także i całorocznych, tworzących tzw. Osiedle Kotarz. Zimą na drodze tej obowiązuje nakaz używania łańcuchów na koła. Już to może dać nam wyobrażenie, że czeka nas droga wiodąca stromo pod górę.

Przez najbliższe 4 kilometry, aż do rozdroża szlaków „Pod Kotarzem”, poprowadzą nas znaki niebieskiego szlaku turystycznego. Początkowo szlak prowadzi drogą asfaltową. Po drodze, po lewej stronie, wprawdzie mijając będziemy murowaną kapliczkę. Ustawiono przy niej ławkę. Można przysiąść, pomedytować, odpocząć. Kawałek dalej droga przechodzi mostkiem nad potokiem. W miejscu tym znajduje się także niewielkie źródło. Gdy szłam tamtędy początkiem grudnia, nie ciekła z niego jednak woda. Zawsze natomiast na świeżą wodę można liczyć powyżej, już niemal przy samym końcu asfaltowej drogi.

Przy bynajmniej nie dodających uroku krajobrazowi blaszanych garażach kończy się asfaltowa nawierzchnia. Dalej szlak niebieski poprowadzi nas drogą leśną. Gdy osiągniemy już pewną wysokość, to po prawej stronie wyłoni się pomiędzy drzew widok na grzbiet Starego Gronia, którym szliśmy podczas wycieczki [z Przełęczą Salmopolskiej przez Grabową, Stary Groń do Brennej](#).

Oznakowanie niebieskiego szlaku turystycznego jest bardzo dobre. Nawet tam, gdzie drogi leśne się krzyżują, jeśli uważnie rozejrzemy się za namalowanym na drzewach oznaczeniem, to z pewnością nie pomylimy drogi. Kierując się cały czas znakami szlaku, dojdziemy do Polany Kotarskiej. Szlak prowadzi jej skrajem, tuż pod lasem.

Z polany roztaczają się wspaniałe widoki. Zwłaszcza, jeśli odwrócimy się za siebie. Widać Równicę i Trzy Koce Wiślańskie, pasmo Stożka i Czantorii, a za nim szczyty leżące już po czeskiej stronie Beskidu Śląskiego, w tzw. Beskidzie Śląsko-Morawskim. Natomiast na lewo widoczny jest fragment doliny Brennej z jej zabudową.

Szlak, który cały czas prowadzi skrajem polany, na jej górze skręca w prawo, w leśną ścieżkę. Tutaj również dostrzec można na drzewach wyraźne oznaczenia niebieskiego szlaku. Ścieżka, którą prowadzi szlak, jest na tym odcinku wąska i kręta. W pewnym miejscu, gdy zakręca ostro w prawo, po lewej stronie dostrzeżemy imponujące rumowisko skalne. Miejsce to prezentuje się bardzo malowniczo. Latem zachęca do odpoczynku.

Niebieski szlak kończy się, gdy dochodzi do czerwonego szlaku opisanego jako szlak Mikuszowice Krakowskie – Malinowska Skała. Jest to odcinek pomiędzy Przełęczą Salmopolską zwaną też Białym Krzyżem, a Przełęczą Karkoszczonka. Teraz do rozdroża Grabowa pójdziemy 1,6 km tym właśnie - czerwonym szlakiem. Prowadzi on grzbietem, którego stoki po prawej stronie opadają do Brennej, po lewej zaś do Szczyrku. Z drogi tej roztaczają się wspaniałe widoki na pasma wznoszące się po przeciwległej stronie doliny Szczyrku. Widać stąd doskonale Skrzyczne z charakterystycznym nadajnikiem i jego pasmo z Małym Skrzycznym i Malinowską Skałą. Na prawo zaś raz po raz

pomiędzy drzewami dostrzeżemy widok w stronę Starego Gronia.

Po 1,6 km wędrówki czerwonym szlakiem dochodzimy do kolejnego rozdroża szlaków turystycznych: „Grabowa”. Tutaj rozstajemy się ze szlakiem czerwonym i skręcamy w prawo, tak, jak prowadzi czarny szlak Brenna Centrum – Grabowa. Najbliższe 1,4 km to odcinek, który już przemierzaliśmy podczas wycieczki [z Przełęczy Salmopolskiej przez Grabową, Stary Groń do Brennej](#).

Kawałek dalej za „Chatą Grabowa” oprócz widoków w stronę pasma Stożka i Czantorii na lewo, dostrzeżemy też na prawo, pomiędzy drzewami, Polanę Kotarską z charakterystycznymi dwoma samotnymi drzewami, przez którą szliśmy.

600 metrów za „Chatą Grabowa” rozstajemy się ze znaną nam już z wycieczki z Przełęczy Salmopolskiej przez Grabową, Stary Groń do Brennej trajektorią. Przy rozdrożu czarnego szlaku turystycznego z czerwonym szlakiem spacerowym „Brenna Centrum Dolina Hołcyny” skręcamy w prawo, w dół, za znakami szlaku spacerowego. Jeśli wędrujemy z dziećmi, z pewnością na uwagę zasługuje fakt, że teraz już do końca naszej wycieczki będziemy szli „Bajkowym Szlakiem Utopca”. Prowadzi on z Brennej centrum, Doliną Hołcyny na Grabową, po czym schodzi do Doliny Leśnicy. Na odcinku, który pokrywa się z trasą naszej wędrówki miniemy trzy spośród jego tablic.

Niecałe 700 metrów od rozdroża szlaków czarnego i czerwonego spacerowego, którym schodzimy w dół, leśna, kamienista droga przechodzi w asfaltową. Po asfaltowej nawierzchni pójdziemy już do samego końca tej wycieczki. A do zaparkowanego przy rozdrożu szlaków samochodu zostało nam jeszcze 3 km.

Szlak prowadzi wzdłuż potoku Hołcyna. Malownicze koryto strumienia mamy cały czas po prawej stronie. Po lewej zaś w kilku miejscach, w stromym zboczu Starego Gronia, wcięte są głębokie jary okresowo tylko płynących jego dopływów. Na uwagę zasługują ponad stuletnie, budowane z kamienia bez użycia żadnej zaprawy, kamienne umocnienia. Według przekazów miejscowej ludności, wybudowane zostały podczas I Wojny Światowej przez włoskich robotników, mówi się także, że przez jeńców włoskich.

Zdecydowanie mniej estetyczny jest betonowy zbiornik wyrównawczy wody pitnej, jaki zobaczymy po prawej stronie drogi. A jeszcze niżej, również po prawej, przy okazałym buku, znajduje się bardzo malowniczy, dość wysoki wodospad.

Niedaleko od kolejnego budynku infrastruktury wodociągów (tym razem znajdującego się po lewej stronie drogi) asfaltową drogę przecina szlaban blokujący wjazd samochodom. Stąd już tylko niecałe 200 metrów do pozostawionego na rozdrożu szlaków niebieskiego turystycznego z czerwonym spacerowym samochodem.

Cała trasa, jeśli liczyć od parkingu w pobliżu szlabanu, to [niecałe 11 km, których przejście zajmuje 3 godziny](#).

(indi)